

**IV NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU – 6 MARCA 2016****WYZNAĆ WIARĘ KOŚCIOŁA**

**PIEŚŃ NA WEJŚCIE:** „Wstanę i pójdę do mojego Ojca”

**WPROWADZENIE DO MSZY ŚWIĘTEJ**

Dziś pierwsza niedziela marca. Czynimy kolejny krok na jubileuszowej drodze chrzcielnej. W godzinie chrztu Bóg włączył nas do wspólnoty Kościoła i podarował nam nowe życie. Kościół jest naszą matką, przez którą rodzimy się do życia w łasce. Tu wzrastamy w wierze, karmieni słowem Bożym i mocą sakramentów. Dlatego nasza wiara jest wiarą Kościoła. Naszą osobistą wiarę musimy ciągle weryfikować z wiarą Kościoła.

**AKT POKUTY**

Bóg pojednał nas ze sobą przez Chrystusa. Wspominając w znaku pokropienia nasz własny chrzest, prosimy Ojca Niebieskiego, aby w swoim miłosierdziu darował nam grzechy powszednie, które są świadectwem naszego egoizmu i braku zaufania do Boga.

**ASPERSJA**

**ŚPIEW:** „Com przyrzekł Bogu”

**KOMENTARZE DO CZYTAŃ****I CZYTANIE (Joz 5,9a.10-12)**

Wyjście narodu wybranego z niewoli do Ziemi Obiecanej zapowiadało wybawienie z grzechu przez Chrystusa. Bóg przeprowadził nas przez wody chrztu z niewoli grzechu do wolności dzieci Bożych.

**PSALM 34****II CZYTANIE (2 Kor 5,17-21)**

Przez zjednoczenie z Chrystusem staliśmy się nowym stworzeniem i nosimy w sobie nowe życie.

## EWANGELIA (Łk 15,1-3.11-32)

Nasz Ojciec Niebieski bogaty jest w miłosierdzie. Nie męczy się przebaczeniem.

## HOMILIA

## WYZNANIE WIARY – ŚPIEWANE

## MODLITWA WIERNYCH

Do Boga, który jako miłosierny Ojciec przywraca nam utraconą przez grzech godność, zanośmy modlitwę prośby:

1. Módlmy się za papieża Franciszka, by przeżywany z jego inicjatywy w całym Kościele Jubileuszowy Rok Miłosierdzia stał się okazją powrotu do Boga ludzi, którzy oddalili się od Niego. *Ciebie prosimy...*
2. Módlmy się o pokój i zgodę między narodami, by wszyscy ludzie mogli żyć w sprawiedliwości i pokoju. *Ciebie prosimy...*
3. Módlmy się za osoby ochrzczone, które oddaliły się od Boga i od Kościoła, by świadectwo wiary ich sióstr i braci świadomie żyjących wiarą pociągnęło ich do nawrócenia. *Ciebie prosimy...*
4. Módlmy się za ludzi, którzy zaświadczyli wobec nas o żywej wspólnocie Kościoła, byśmy potrafili przekazać doświadczenie głębokiej wiary tym, którzy idą po nas. *Ciebie prosimy...*
5. Módlmy się za katechumenów – ludzi dorosłych przygotowujących się do przyjęcia sakramentów inicjacji chrześcijańskiej – by nowe narodzenie w Chrystusie, które stanie się ich udziałem, zaowocowało świętym życiem. *Ciebie prosimy...*
6. Módlmy się za nas samych, by świętowanie 1050. rocznicy Chrztu Polski pobudziło nas do życia duchowością chrzcielną na co dzień. *Ciebie prosimy...*

Boże, nasz Ojcze, Ty pragniesz, abyśmy szli drogą świętości we wspólnocie Kościoła. Wysłuchaj prośby Twoich dzieci. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

**PROCESJA Z DARAMI**

W procesji przynosimy do ołtarza chleb i wino. Niech przemienione mocą Ducha Świętego w Ciało i Krew Chrystusa staną się dla nas umocnieniem w wyznawaniu wiary Kościoła.

**PIEŚŃ NA PRZYGOTOWANIE DARÓW:** „Wstań, który śpiesz, i powstań z martwych”

**PIEŚŃ NA KOMUNIE:** „Skosztujcie i zobaczcie”

**PIEŚŃ NA UWIELBIENIE:** „Upadnij na kolana”

**MODLITWA JUBILEUSZOWA****SŁOWO NA ROZESŁANIE**

Pan Bóg zgromadził nas na tej Mszy Świętej jako swój Kościół. Każdy z nas wyznał tu, że wierzy w Boga. Razem wyznaliśmy, że wierzymy w Niego jako Kościół i wiarę Kościoła. Idąc w codzienność naszego życia – umocnieni Bożym błogosławieństwem – pokazujemy, że kochamy Kościół, którym jesteśmy.

**PIEŚŃ NA WYJŚCIE:** „Boże w dobroci”

## WYZNAĆ WIARĘ KOŚCIOŁA MARZEC

Współcześnie dość często pojawiają się głosy mówiące o tym, że człowiek powinien sam dokonywać świadomego wyboru swojej przynależności religijnej i dlatego Kościół nie powinien udzielać chrztu dzieciom. Uważa się, że jest to zamach na wolność człowieka.

W tym sposobie myślenia kryje się jednak poważne nieporozumienie. Papież Benedykt XVI wyjaśnił, jak należy ten problem rozwiązać. Jeśli chrzest nazywamy nowym narodzeniem – naucza papież Benedykt – to podobnie jak życia biologicznego żaden z nas nie wybrał, ale je otrzymał od swoich rodziców, tak samo chrzest jest znakiem, że udział w życiu Bożym można również otrzymać tylko jako dar. Wynika stąd, że wiary w Boga nie można zwyczajnie wybrać, chociaż wiara jest także decyzją człowieka. Można na wołanie Boga jedynie odpowiedzieć, ponieważ w relacji człowieka do Boga Bóg jest zawsze pierwszy. To On wychodzi naprzeciw człowiekowi na każdym etapie jego życia i rozwoju, aby przyciągać jego serce ku sobie. Jezus nauczał: „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli go nie pociągnie Ojciec, który mnie posłał” (J 6,46). Inaczej mówiąc, łaska wyprzedza wszystko, co składa się na nasze życie: nasze istnienie, nasze myśli i uczucia. Bóg jest stwórcą naszego ciała, ale także duszy, która nosi w sobie pragnienie Jego bliskości.

Kiedy chrzest udzielany jest dziecku, to nie znaczy, że odbiera mu się wolność. Raczej otwiera się przed nim możliwość pełniejszego przyjmowania Bożej łaski. Oczywiście, że w swojej wolności może ono pozostać na nią zamknięte. Pozbawiając jednak dziecko łaski chrztu, w jakiś sposób pozbawia się je możliwości budowania bliskiej i zażyłej relacji z Bogiem. Zamiast wolności, człowiek bez chrztu zostaje czegoś bardzo istotnego pozbawiony.

Te myśli pomagają nam zrozumieć jeszcze jedną istotną prawdę. Zanim rozpocznie się obrzęd chrztu, rodzice i chrzestni przynoszą swoje dziecko do kościoła i wówczas słyszą słowa powitania: „Drogie dziecko, Kościół Boży przyjmuje cię z wielką radością”. Na znak tego

przyjęcia kapłan robi na czole dziecka znak krzyża, a następnie powtarzają ten gest rodzice i chrzestni.

Słowa i gesty przyjęcia do Kościoła Bożego mają na celu uświadomić nam, że podobnie jak dziecko nie rodzi się samo, ale otrzymuje życie od rodziców, tak samo człowiek rodzi się na nowo z matki, którą jest Kościół. W nim odnajduje łaskę sakramentów do dalszego rozwoju swojej wiary. Kościół karmi go słowem Bożym i umacnia na drodze wzrastania w miłości poprzez życie w konkretnych wspólnotach chrześcijan. Stąd należy przypomnieć, że wiara nie jest tylko pewnym osobistym przekonaniem czy mniemaniem. Chrześcijanin nie odkrywa też prawdy objawionej w pojedynkę, ale nieustannie ją weryfikuje z wiarą Kościoła. W ten sposób wiara osobista jest zawsze także wiarą Kościoła, w której człowiek wierzący odnajduje pewny punkt odniesienia. Słowo „wierzę” jest zawsze i ściśle połączone ze słowem „wierzymy”, które wyraża wiarę Kościoła.

Dla wyrażenia wiary Kościoła oraz łatwiejszego odwoływania się do jej wspólnych treści Kościół od początku poszukiwał odpowiedniego sposobu przekazu prawdy objawionej. Najbardziej znanym przykładem jest biblijna sentencja „Jezus jest Panem”. Z czasem formuły wiary wzbogacały się oczywiście o kolejne treści. W ten sposób zrodziła się tradycja potrójnego zapytania w czasie chrztu świętego o wiarę w Trójcę Świętą. Z tego dialogu i niektórych sentencji zrodziły się z czasem tak zwane symbole wiary. Dwa bardzo znane to: *Skład apostolski* i *Credo*, odmawiane między innymi w czasie każdej niedzielnej Mszy Świętej. Symbole te są znacznie dłuższe od krótkich formuł wiary, ale nie na tyle, aby każdy chrześcijanin nie mógł z ich pomocą łatwo przyswajać sobie ich treści. Zapamiętywane i recytowane w czasie nabożeństw pomagają też nieustannie uświadamiać sobie to, co jest zasadniczym trzonem wiary chrześcijan. Jest to o tyle ważne, że Kościół, istniejąc w ogromnej różnorodności kulturowej i światopoglądowej, pomaga osobom ochrzczonym na jasną identyfikację z tymi treściami, które dla wiary tego Kościoła są fundamentalne.

## WYZNAĆ WIARĘ KOŚCIOŁA MARZEC

Wyznanie wiary zawierające zestaw najważniejszych prawd, w które wierzymy, nazywamy także „symbolem” wiary. Słowem „symbol” określano w starożytności przedmiot, który przełamany i wręczony przedstawicielom dwóch zaprzyjaźnionych społeczności służył po latach do wzajemnej identyfikacji. W czasach gdy pojawiały się pierwsze herezje i odstępstwa od wiary, symbole wiary służyły do identyfikowania jej świadków. Jeśli wiara danego człowieka i płynące z niej uczynki nie były zgodne z symbolem wiary Kościoła, takiego człowieka nazywano heretykiem i wyłączano ze wspólnoty wierzących, kiedy nie zamierzał się nawrócić. Symbol wiary jest więc duchową matrycą odcisniętą w sercach wierzących. Matryca ta, przechowywana jako depozyt wiary przez wieki istnienia Kościoła, daje pewność i bezpieczeństwo w świecie, w którym wiara jest nieustannie zagrożona. Kiedy rodzice i chrzestni przynieśli nas do chrztu świętego, musieli wyznać swoją wiarę, gdyż w ich wierze mieliśmy otrzymać chrzest.

Wielki Post jest czasem odnowienia wiary i nawrócenia. Jak młodszy syn z dzisiejszej Ewangelii chcemy porzucić namiastkę szczęścia, które daje świat, i wyznać wiarę w miłosierdzie Boga. Nie chcemy już więcej traktować naszej relacji z Bogiem w kategoriach ciężkiego obowiązku, jak robił to starszy syn. Co to znaczy wierzyć?

Z jednej strony, wiara jest elementem życia codziennego. Wierzę, że dom, w którym mieszkam, nie zawali mi się na głowę i mogę spać spokojnie; wierzę, że autobus, do którego wsiadam, prowadzony jest przez odpowiedzialnego kierowcę; wierzę, że wiedza, którą przekazują mi w szkole, pochodzi z pewnego źródła... Ten rodzaj wiary można nazwać wiarą naturalną albo inaczej fundamentalnym zaufaniem do innych. W relacji z Bogiem chodzi o coś więcej. Wiara nie oznacza jedynie zaufania, że informacje o Bogu zawarte w Biblii i nauczaniu Kościoła są prawdziwe. Wiara to nie jest wyłącznie uznanie swoim intelektem, że istnieje Bóg w Trójcy Świętej Jedyny, który powołał do istnienia Kościoł, który odpuszcza grzechy i prowadzi do zmartwychwstania. Wiara oznacza, że wierzę Bogu, który wkracza w historię

mojego życia. Wiara oznacza doświadczenie jej prawd. Wierzę: to znaczy powierzam się Bogu w tym, czego ludzkim rozumem nie jestem w stanie ogarnąć. Wątpliwości w wierze, które co jakiś czas nas dopadają, nie są oznaką jej słabości, lecz sygnałem, że wiara się rozwija, a rozum za nią nie nadąża.

Jubileusz chrztu jest doskonałą okazją do tego, by przyjrzeć się własnej wierze. Będę mógł skutecznie ocenić swą wiarę, gdy postawię ją obok matrycy – symbolu wiary Kościoła wypowiedanego podczas każdej Mszy Świętej niedzielnej. Mszalne wyznanie wiary powinno co jakiś czas stać się przedmiotem mojej osobistej modlitwy, medytacji nad moją wiarą. Czy wierzę w Jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi? Czy ta wiara odbija się w moim codziennym życiu?

## WYZNAĆ WIARĘ KOŚCIOŁA

### MARZEC

- Człowiek nie żyje na świecie sam – należy do wspólnoty, którą współtworzy, do wspólnoty rodzinnej, społecznej, sąsiedzkiej, lokalnej, narodowej, religijnej itp. Kościół to też wspólnota, którą tworzy lud wierzący w Boga. Bóg stanowi centrum tej wspólnoty. Nasza wiara realizuje się we wspólnocie. Choć do Kościoła należą ludzie z różnych krajów, różnych kontynentów, to wszyscy wierzymy w jednego Boga i tworzymy jeden Kościół. Tak jak wiele różnych komórek tworzy jeden organizm. Tym, co nas łączy, jest jedna wiara – wyznajemy ją uroczyście w każdą niedzielę, wypowiadając słowa: „Wierzę w jednego Boga...”. Wiarę wyznali też nasi rodzice i chrzestni w kościele w czasie obrzędu chrztu. Ksiądz zapytał wtedy: „Czy wierzycie?”. Choć jesteśmy różni i żyjemy nieraz daleko od siebie, w różnych krajach, mamy różne tradycje i mówimy różnymi językami, to jednoczy nas jedna wiara. Tworzymy jedną wspólnotę wiary. Jest ona bardzo mocna, bo jej fundamentem jest sam Bóg, do którego się nasza wiara odnosi.
- Kiedyś w minionych wiekach i dzisiaj niestety też wielu ludzi było i jest prześladowanych za wiarę w Jezusa. Kościół czci wielu świętych męczenników za wiarę i ciągle się upomina o prawo do wolności w wyznawaniu wiary. Wiarę wyznajemy nie tylko słowami w kościele – w czasie liturgii, ale mamy wiarę wyznawać całym naszym życiem – przez zachowywanie przykazań i obronę wiary, gdy ktoś np. w rozmowie mówi nieprawdziwe i złe rzeczy o Bogu, o Kościele oraz o wierzących.
- Wiara jest tak ważna w życiu człowieka, że bywają sytuacje, że trzeba za nią oddać swoje życie. Dla nas wynika z tego, że trzeba wiarę wyznawać wszędzie – także poza kościołem – i trzeba to robić z odwagą, bo Bóg nas wspiera.
- Zadanie na ten miesiąc: porozmawiam z rodzicami i innymi starszymi osobami (dziadkami, rodzeństwem, chrzestnymi) o tym, jak mogę wyznawać wiarę poza kościołem, np.: w szkole (poza lekcjami religii), w pracy, wśród kolegów, w czasie wolnym. Przedstawię to w formie rysunku. Z tych rysunków można stworzyć galerię. Można też rysunki przynieść do ołtarza w czasie procesji z darami.